

## Zostać czy wyjechać? Dylematy młodych mieszkańców wsi

Autor: Wojciech Petera

Data: 28 września 2015

**W Polsce jest najwięcej młodych rolników w całej Unii Europejskiej. Według badań Eurostatu rolnicy, którzy mają poniżej 35 lat, stanowią w naszym kraju ok. 15% ogółu rolników. Wkrótce, jak podkreśla [Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa](#), polska wieś jeszcze bardziej może się odmłodzić, ponieważ w perspektywie finansowej Wspólnej Polityki Rolnej 2014–2020 przewidziane jest dla młodych rolników jeszcze większe wsparcie niż dotychczas. Właśnie dzięki unijnej pomocy w ciągu ostatnich 10 lat w naszym kraju powstało 37 tys. nowych gospodarstw prowadzonych przez młodych, wykształconych mieszkańców wsi.**

Młoda rolnicza rodzina to sól polskiej wsi, stanowiąca o jej przyszłości, rozwoju ekonomicznym, społecznym i kulturowym.

Elwira Pawelec, młoda rolniczka z woj. lubuskiego

*– Polska wieś przeszła w ostatnich latach niewyobrażalną zmianę. Z roku na rok stajemy się rolnictwem o standardach zbliżonych do rolnictwa krajów „starej” Unii Europejskiej. Strukturę polskiej wsi coraz częściej stanowią młodzi rolnicy, którzy chcą zajmować się rolnictwem, a po wtóre są to absolwenci uczelni wyższych – mówi Dariusz Suszyński, prezes zarządu krajowego [Związku Młodzieży Wiejskiej](#). – Fakt ten sprzyja szybszej reorganizacji i wymianie pokoleniowej w rodzimym rolnictwie. Młodzi, ambitni rolnicy to osoby szybciej dostosowujące się do zmian na rynku, a zarazem osoby, które optymalnie wykorzystują potencjał swojego gospodarstwa. Praca na roli dla młodych nie jest tylko źródłem utrzymania. To sposób na życie, to pasja i fundament etosu polskiego młodego rolnika – dodaje.*

Z opinią tą zgadza się Elwira Pawelec, młoda rolniczka z woj. lubuskiego. Według niej młoda rolnicza rodzina to sól polskiej wsi, stanowiąca o jej przyszłości, rozwoju ekonomicznym, społecznym i kulturowym. Jest **ostoją polskiej kultury i tradycji**. Jednak jak zaznacza pani Pawelec, aby młodzi ludzie chcieli żyć i pracować na wsi, **rząd i Wspólna Polityka Rolna powinny wspierać**

## gospodarstwa założone przez młodych rolników.

*– Ważne jest też ułatwienie dostępu do ziemi ze szczególnymi preferencjami dla młodych rolników. Ponadto upodmiotowienie młodej rodziny rolniczej, wprowadzenie dodatkowego wsparcia dla dzieci młodych rodzin rolniczych w dostępie do edukacji i dóbr kultury – argumentuje rolniczka. – Nie można również zapomnieć o podkreśleniu roli dzieci rodzin rolniczych, które od wczesnych lat pomagają rodzicom w gospodarstwie rolnym, często kosztem swojego wolnego czasu.*

## Młodzi zostają na gospodarstwach z pasji

Janusz Perliński, młody rolnik z Turku w woj. wielkopolskim, został na wsi i nie żałuje swojej decyzji, ponieważ praca ta przynosi mu satysfakcję i daje możliwość godnego życia.

Młodym jest lżej niż przed laty, ponieważ korzystają z nowych technologii, a wiele ciężkich prac wykonują za nich maszyny.

Janusz Perliński, młody rolnik z Turku w woj. wielkopolskim

*– Rolnikiem był mój dziadek, tata i teraz jestem ja. Każdy z nich powiększał gospodarstwo i ja także pragnę zrobić coś w tym kierunku – przekonuje pan Perliński. – Zajęcie to daje mi satysfakcję i frajdę, ponieważ mogę robić w życiu to, co mnie interesuje. W tej pracy sam jestem sobie szefem i za decyzje, które podejmę w gospodarstwie, sam ponoszę pełną odpowiedzialność. Sukcesy, jakie osiągam w pracy, mobilizują mnie do dalszego działania, ale również rodzą konieczność pogłębiania mojej wiedzy.*

Gospodarstwo Janusza Perlińskiego ma 135 ha, z czego 42 ha są jego własnością, a resztę stanowią dzierżawy. Jest ono ukierunkowane na **hodowlę bydła mlecznego i produkcję roślinną** na potrzeby hodowli.

W ocenie rolnika dzisiaj młodym jest lżej niż przed laty, ponieważ korzystają z nowych technologii, a wiele ciężkich prac wykonują za nich maszyny, których rolnicy są operatorami. Zawód rolnika **uczy wielu pozytywnych cech oraz kształtuje charakter**. Oczywiście wymaga też dużo poświęceń i pracy, ale za to pozwala na realizację swoich pasji.

*– Codziennie muszę wykonywać swoje obowiązki, podejmować słuszne i trafne decyzje, na których opierają się losy gospodarstwa. Takie działania w życiu uczą pokory i poczucia obowiązku. Ani na chwilę nie można sobie odpuścić – dodaje.*

Młody rolnik z Turku nie uważa, by ludziom na wsi żyło się gorzej niż tym w mieście. Jego zdaniem **życie na wsi jest po prostu inne**, co nie znaczy gorsze. Parę ładnych lat temu standard życia na wsi odbiegał od miejskiego, lecz dzisiaj te różnice się zacierają.

*– Najważniejsze jest, aby młodzi ludzie decydujący się na założenie lub kontynuowanie prowadzenia gospodarstw rolnych mieli pewność, iż państwo polskie jest dla nich wsparciem i kibicuje im w rozwijaniu działalności – podsumowuje Janusz Perliński.*